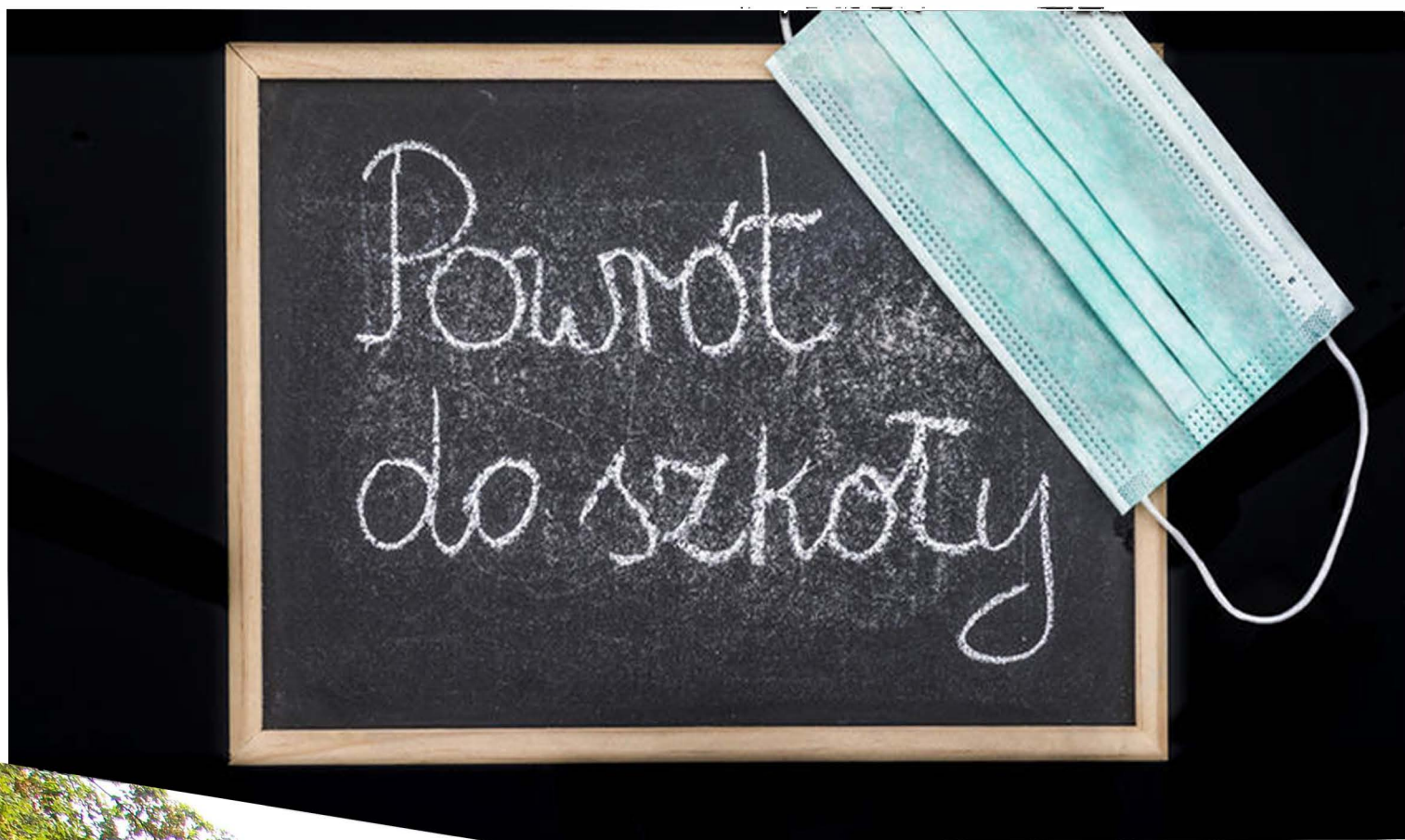


13 TRZYNASTKA

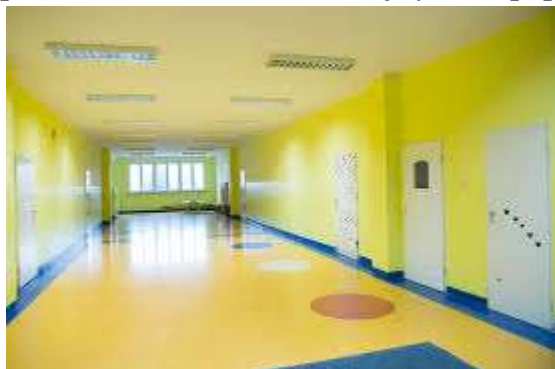
NR 22, WRZESIEŃ 2020





Z ŻYCIA SZKOŁY

Gdy przyszliśmy do szkoły pierwszego września mogliśmy zauważyć, że nastąpiło parę zmian i nie mówię tutaj tylko o papierze toaletowym w łazience!



Puste korytarze, zaopatrzone łazienki i sale, to jedne z wielu nowości, które nastąpiły w związku z niedawnymi, pandemicznymi wydarzeniami.

Niestety, teraz zapominalscy uczniowie muszą pamiętać nie tylko o identyfikatorze, ale także o maseczkach, ponieważ nie wejdziemy do szkoły, nie zasłaniając ust i nosa, jak również nie

możemy poruszać się bez nich po przestrzeni wspólnej! Odetchnąć pełną piersią możemy jedynie w zaciszu własnej klasy:)

Jedna sala, to duże udogodnienie dla nas, lecz dla nauczycieli to prawdziwy bieg długodystansowy.

Brak pomocy dydaktycznych, to także duże utrudnienie w prowadzeniu lekcji. Za to uczniowie, którzy nie lubili prac w grupach, mogą odetchnąć z ulgą - takich jak na razie nie będzie!

A jeśli ktoś podjął się wyzwania 100% frekwencji, to będzie miał nie lada problem, bo nawet, gdy mamy objawy przeziębienia, dla bezpieczeństwa innych, nie powinniśmy przychodzić do szkoły. Zatem zażywajcie dużo witamin i ubierajcie się ciepło! Uważajcie na siebie i pamiętajcie o dezynfekcji rąk przed wejściem do szkoły!
Dobrego nowego 2020/21 roku szkolnego życzy

Aleksandra Ś., kl. 2e

JAK WYGLĄDA ROK SZKOLNY W KRAJACH EUROPY I ŚWIATA?

Od 1 września polscy uczniowie wrócili do szkół stacjonarnie. W Polsce wytyczne Ministerstwa Edukacji Narodowej dały możliwość dyrektorom na wprowadzenie własnych zasad, ze względu na ilość uczniów czy wielkość szkoły. Jednakże wytyczne nie są do końca jasne. Nauczyciele na przykład nie wiedzą, czy dezynfekować pisaki do tablic po uczniu, czy robić kartkówki w wersji elektronicznej, aby zmniejszyć kontakt z uczniem. Dyrektorzy szkół również zastanawiają się, czy dezynfekcja rąk i wietrzenie sal wystarczą, aby zmniejszyć ryzyko zakażenia się. Wiele szkół, również w naszym liceum wprowadziło obowiązek noszenia maseczki bądź przyłbicy w częściach wspólnych – korytarzach i łazienkach. A jak wygląda powrót do szkolnych ławek w innych krajach?

W Szwecji uczniowie wrócili do szkoły już 19 sierpnia. Władze zalecają dystans dwumetrowy, krótsze lekcje, dokładną dezynfekcję sal i przebywanie na świeżym powietrzu podczas przerw. Co jest zaskakujące, odwołano wszelkie spotkania rodziców i nauczycieli, egzaminy wstępne do szkół, występy muzyczne oraz poranne apele.

Z kolei w Niemczech przez długi okres był spór o maseczki. Czy uczniowie mają je nosić, czy nie? Jednak zdecydowana większość krajów związkowych, między innymi Bawaria, Badenia-Wirtembergia czy Berlin chciała zasłaniania ust i nosa jedynie podczas przerw, ale nie w czasie trwania lekcji. Natomiast w Nadrenii Północnej-Westfalii zarówno uczniowie, jak i nauczyciele zostali zobligowani do noszenia masek również w czasie lekcji. Ponadto wszystkie szkoły zrezygnowały ze śpiewu na lekcjach. Również w niektórych landach nauczyciele są badani bezpłatnie, a uczniom wykonywane są testy losowo.

Przejdźmy teraz do sytuacji, jaka się dzieje w Stanach Zjednoczonych. W większości kraju uczniowie uczą się jednak zdalnie. W Los Angeles planowano w najbliższych miesiącach przetestowanie 700 tysięcy uczniów i 75 tysięcy nauczycieli. W Nowym Jorku przesunięto rozpoczęcie roku i wprowadzono formę



hybrydową. Część nowojorskich uczniów ma przebywać w klasie przez trzy dni w tygodniu, zasłaniając przy tym usta i nos. Inaczej funkcjonują w Georgii, Missisipi, Tennessee, Indianie, Alabamie czy Oklahomie. Biurka oddalone są od siebie o prawie dwa metry i zabezpieczone są przezroczystymi ściankami z pleksi. Jedna ze szkół w stanie Georgia ściągnęła uwagę całego kraju, po tym, gdy jedna z uczennic opublikowała w mediach społecznościowych zdjęcie przedstawiające zatłoczony korytarz. Wirusem zakażyło się tam ok. 40 osób. Po aferze wprowadzono tam tymczasowo hybrydowe nauczanie: tydzień stacjonarnie, tydzień zdalnie. Jednak zdarzały się przypadki, na przykład na Florydzie, gdzie dyrektor wprowadził zajęcia wirtualne, pomimo iż w całym stanie ogłoszono fizyczny powrót do szkoły.

Wróćmy do Europy, do Szkocji. Tam rząd zalecił, aby uczniowie i nauczyciele chodzili bez masek oraz zachowali dystans dwumetrowy, jednakże ostateczna decyzja należy do dyrektorów. Również zalecono zmniejszenie liczebności klas. Szkocki rząd ponadto zrekrutował 1400 dodatkowych nauczycieli do szkół za kwotę 75 mln funtów.



We Francji wytyczne rządu zostały opublikowane dopiero 26 sierpnia. Według nich dzieci do jedenastego roku życia nie mają obowiązku noszenia maseczek, jednak nauczycieli, którzy ich uczą już ten obowiązek dotyczy. Z drugiej strony uczniowie powyżej jedenastego roku życia, czyli uczniowie gimnazjów i liceów, mają obowiązek zasłaniania ust i nosa, tak jak ich nauczyciele. Po rozpoczęciu roku

przeprowadzono ankietę pośród nauczycieli francuskich i wynika z niej, że tylko 30% jest zadowolona ze swoich warunków pracy.

Według mnie najważniejsza jest profilaktyka – maseczka, dystans i dezynfekcja. Jeśli będziemy tego wszyscy przestrzegać, to na pewno zmniejszymy ryzyko zachorowania. Uważam, że powinniśmy to robić, ponieważ robimy to dla naszego bezpieczeństwa, ale również dla bezpieczeństwa nauczycieli i pracowników szkoły. Nie lekceważmy tego!

Karolina B., kl.2e

Nauczyciele XIII LO z Krakowa w nieustającej „podróży do źródeł motywacji”



W ramach projektu: „Podróż do źródeł motywacji” grupa 22 nauczycieli XIII LO z Krakowa wzięła udział w kursach języka angielskiego na Cyprze zorganizowanych we współpracy ze szkołą językową Glossa a prowadzonych przez cypryjską szkołę języka angielskiego English in Cyprus. Kursy odbywały się w okresie wakacyjnym (19.07 – 30.08.2020) w formie dwutygodniowych turnusów. Sześcioro nauczycieli weźmie udział w kursach językowych oraz w kursach metodycznych w roku 2021, również w czasie wakacji.

Kursy języka angielskiego a projekt: Podróż do źródeł motywacji

Etymologii słowa motywacja należy szukać w łacińskim słowie *movere*, które oznacza poruszać, działać. Tytuł projektu: „Podróż do źródeł motywacji” zawiera w sobie elementy wskazujące na ruch, działanie, zmierzanie do określonego celu. Wszystkie elementy tego projektu odnoszą się do tytułu i niejako go tłumaczą. Zawiera on w sobie różnorodne działania, zakłada aktywność i ruch, chęć poznawania i nieustanne poszukiwanie bodźców, czyli czynników, dzięki którym chętnie się uczymy, rozumiemy proces uczenia się i nauczania.

Motywacja do nauki języków obcych

Podczas kursów nauczyciele rozwijali swoje umiejętności językowe oraz szukali inspiracji do opracowania lub doskonalenia własnej metody uczenia się języków obcych, otrzymali impuls do kontynuowania nauki. Poddawanie swoich umiejętności weryfikacji pozwala na lepsze zrozumienie procesów uczenia się. W przypadku nauczycieli wpływa to istotnie na pracę pedagogiczną; uświadamia trudności, jakie mogą mieć uczniowie, wskazuje na mechanizmy motywacji i demotywacji. Taką refleksją nauczyciele XIII LO w Krakowie podsumowali też swoje uczestnictwo w kursach języka angielskiego. Wejście w rolę ucznia było bardzo ciekawym i ważnym doświadczeniem. Wskazywano również na ogromną rolę nauczyciela, jego osobowości oraz umiejętności pedagogicznych w nauczaniu i uczeniu się.



Najlepszą motywacją do nauki języka obcego jest świadomość, że służy on do komunikacji, a dzięki niej poznaniu i zrozumieniu innych. Chęć poznawania świata i ludzi pozwala przełamać bariery i zlikwidować niepewność podczas rozmowy w języku

obcym. Współpraca nauczyciela i ucznia, zaufanie, atmosfera życzliwości utralają motywację do nauki.

Metody i efekty nauczania języka angielskiego na kursach



Lektorzy języka angielskiego stosowali w czasie zajęć różnorodne metody nauczania, kładąc nacisk na sprawność mówienia. Pozwoliło to na rozwijanie umiejętności skutecznego komunikowania się w języku obcym. Wiele ćwiczeń wymagało kreatywności i prowokowało do wypowiedzi na ważne, ciekawe tematy. Zdolność do precyzyjnego wyrażania myśli w języku angielskim dawała wszystkim ogromną satysfakcję. Lektorzy stwarzali naturalne sytuacje językowe,

które zachęcały do praktycznego wykorzystania języka angielskiego. Do osiągnięcia dobrego efektu przyczyniały się też inne ćwiczenia – praca z tekstem czytany, rozumienie ze słuchu, ćwiczenia gramatyczne. Zajęcia odbywały się w grupach o różnym stopniu zaawansowania. Wszyscy bardzo doceniali fakt, że były one prowadzone wyłącznie w języku angielskim, bez możliwości wykorzystywania języka ojczystego. Mobilizowało to wszystkich do płynnego przejścia z biernego poziomu znajomości języka na poziom aktywny.

Dzięki kursom języka angielskiego realizowany był kolejny cel projektu – zwiększenie mobilności zagranicznej nauczycieli. Zdobyte umiejętności językowe umożliwią swobodny udział w projektach międzynarodowych oraz bezpośrednią wymianę doświadczeń z nauczycielami z innych krajów.



Grupy językowe tworzyli przedstawiciele różnych kręgów kulturowych. Bardzo ciekawe były obserwacje, jak uczą się inni, co ich motywuje, jak pokonują trudności i wewnętrzne bariery. Główną motywacją do uczestnictwa w kursie języka angielskiego była chęć aktywnego spędzenia wakacji i połączenia przyjemnego z pożytecznym. Ten czynnik skłonił uczestników kursu do wyboru Cypru na miejsce wypoczynku wakacyjnego połączonego z nauką języka angielskiego.

Konteksty kulturowe

„Podróż do źródeł motywacji” odbyła się - na tym etapie projektu - na Cypr i rozumiana była tutaj również, jako podróż do źródeł kultury europejskiej, której znajomość pozwala odczytać europejski kod kulturowy oraz zrozumieć wiele zjawisk historycznych, społecznych, językowych.



Tworzy to fundament umożliwiający naukę w sposób systematyczny i spójny. Założeniem projektu jest nauczanie interdyscyplinarne, łączące różne dziedziny wiedzy i nadające sens uczeniu się. Jest to najlepsza motywacja i zachęta do skutecznego uczenia się i efektywnego nauczania.

Na Cyprze znajdujemy wpływy kultury greckiej, rzymskiej, bizantyjskiej, elementy rozwoju wczesnego chrześcijaństwa, możemy poznać współczesne życie prawosławnych mnichów w monastyrach.

W wolnym czasie nauczyciele mogli zobaczyć tę spuściznę kulturową [link: http://kierunek-motywacja.weebly.com/inspiracje_cypr.html] oraz poznać współczesne życie na Cyprze.

Inspiracje

Najważniejszym efektem uczestnictwa w kursach języka angielskiego oraz samego pobytu na Cyprze – wyspie atrakcyjnej kulturowo - jest inspiracja i idąca z nią w parze motywacja nauczycieli do dalszego rozwoju oraz przekazywanie tego doświadczenia uczniom.

Jeżeli do łacińskiego słowa *movere*, od którego pochodzi słowo motywacja, dodamy przedrostek pro-, otrzymamy słowo *promovere*, które oznacza popychać, wspierać (znaczenie przenośne). I taki jest też cel projektu – wspierać uczniów poprzez rozpoznawanie przyczyn braku ich motywacji do nauki i rozwijanie skutecznych metod motywujących.



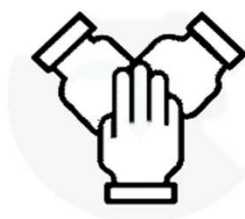
Autor tekstu: Maria Madej

„Podróż do źródeł motywacji” został zatwierdzony do realizacji w XIII Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie w latach 2019-2022 ze środków Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER) w ramach projektu „Międzynarodowa mobilność kadry edukacji szkolnej”.

Projekt „Międzynarodowa mobilność kadry edukacji szkolnej” stanowi dodatkowe źródło dofinansowania projektów dla Akcji 1 Mobilność kadry programu Erasmus+ Edukacja Szkolna w ramach konkursu wniosków 2019 r. i 2020r.

Strona internetowa projektu: <http://kierunek-motywacja.weebly.com/>

Zespół koordynujący projekt: Aleksandra Kołodziej, Joanna Szczechowicz, Grzegorz Nowakowski.



INTEGRACJA

KLASA 1A

17 września 2020 odbyła się integracja klasy 1A. Na boisku szkolnym mieliśmy spotkanie z wychowawczynią Panią Profesor Beatą Kubianką i Panem Psychologiem. Po wspólnym zapoznaniu się ze sobą zostaliśmy podzieleni na 2 grupy i wspólnie ze sobą rozmawialiśmy na różne tematy podane przez Pana Psychologa. Następnie graliśmy w różne sporty i gry karciane.

KLASA 1B



23 września spotkanie integracyjne miała klasa 1b. Razem z wychowawczynią prof. Edytą Buff i panią pedagog prof. Mariolą Baran rozpoczęło się ono przy szkole, obok boiska, na kocach. Każdy przedstawiał się i mówił o swoich zainteresowaniach, rodzinie, wyborze tej szkoły. Można było zadawać sobie nawzajem pytania i uczniowie korzystali z tego :)

Potem odbył się spacer wzdłuż Wisły. Było miło i wesoło, po drodze uczniowie przeszli po Kładce Bernatka i wybrali się na lody. Ostatnim etapem wycieczki był „piknik” naprzeciwko Wawelu, gdzie spędzono czas rozmawiając, wykonując zadania przygotowane przez wychowawczynię i zjadając przyniesione smakołyki.

KLASA 1D

W czwartek 24 września klasa 1D wraz z Panią pedagog prof. Mariolą Baran i wychowawcą prof. Mariuszem Wojtygą brała udział w zajęciach integracyjnych.

W piękny słoneczny dzień najpierw uczniowie spacerowali po Zabłociu zwiedzając tę część miasta, poznając trochę historii tego zakątku.

Po drugim śniadaniu w fajnym miejscu, jakim jest Kantyna Zabłocie uc-

niowie brali udział w warsztatach integracyjnych prowadzonych przez pedagoga szkolnego.

Po nich spacerem wzdłuż Wisły klasa zakończyła ten miły i przyjemny dzień w szkole.

KLASA 1E

Na integracji odwiedziła nas pani pedagog. Zaczęliśmy od rozmowy. Każdy miał okazję powiedzieć coś o sobie. Czym się interesujemy oraz gdzie wcześniej chodziliśmy do szkoły. Oprócz rozmowy na forum klasy mieliśmy czas dla siebie, aby indywidualnie porozmawiać między sobą. Później całą klasą robiliśmy dużo zdjęć oraz graliśmy w gry integracyjne (nawet w chowanego). Integracja odbyła się w bardzo miłej atmosferze, przez co wszyscy mogliśmy się dobrze poznać i zaprzyjaźnić.

 **NASZE
PASJE****KLASA 1A**

Cześć wszystkim! Nazywam się Jasiek Szydłowski. Chciałbym Wam w skrócie opowiedzieć o swojej nietypowej, a może nawet specyficznej pasji, jaką jest fotografia dzikiej przyrody. Z przyrodą związany byłem od najmłodszych lat. Już, jako mały chłopiec spędzałem dużo czasu na oglądaniu filmów przyrodniczych i obserwowaniu zwierząt w terenie.

Przygodę z fotografią przyrodniczą zacząłem parę lat temu, od fotografowania telefonem komórkowym wszelakich owadów i innych zwierząt, do których można podejść naprawdę blisko. Fotografowanie dzikich zwierząt bardzo mi się spodobało, więc postanowiłem pójść o krok dalej. Dostałem swój pierwszy aparat, a moje zainteresowanie przyrodą i fotografią rozwinęło się do rozmiarów pasji, dla której potrafię spędzać całe dni w terenie. Obecnie mam 15 lat, a fotografia przyrodnicza i obserwowanie dziko żyjących zwierząt sprawia mi największą radość.

KLASA 1B

Mam na imię Dawid i jestem uczniem klasy IB naszego liceum. Od dziecka interesuję się muzyką. Skończyłem szkołę muzyczną I stopnia w klasie fortepianu. Uwielbiam jednak grać na perkusji i jest to moja ogromna pasja. Zachęcam każdego do spróbowania sił w grze na instrumencie, bo naprawdę warto!

Gram w piłkę nożną od 7 lat, od 3 lat w klubie Cracovia. Treningi mam codziennie, od poniedziałku do piątku, po około 2 h. W każdy weekend biorę udział w meczach.

Wojtek

Od 8 lat tańczę w zespole ludowym. Oprócz występów grupowych, wraz z moim tanecznym partnerem, startujemy w ogólnopolskich turniejach tańców polskich w formie towarzyskiej i odnosimy w nich sukcesy. Ciekawostką jest to, że w tych konkursach pary prezentują się w strojach wizytowych, a nie ludowych. Zespół pozwala mi nie tylko rozwijać pasję, ale daje też możliwość zwiedzania Polski i innych krajów Europy. W zespole nawiązałam wiele znajomości, ma tam też prawdziwych przyjaciół.

Małgosia

Tańczę taniec towarzyski od kilku lat. Jeżdżę na turnieje z moim partnerem i prezentujemy tańce standardowe i latinoamerykańskie. Najbardziej lubię walc angielski oraz sambę.

Oliwia

Mam na imię Marysia. Jeżdżę konno od 6 lat, ale moja miłość do koni jest „od zawsze”. Uwielbiam jeździć w tereny oraz na kilkudniowe rajdy. W wolnych chwilach spędzam czas w stajni, jako wolontariuszka, zajmując się końmi.

Marysia

Jeżdżę na rowerze od 8 lat, bardziej ekstremalnie dopiero od 2. Wraz z kolegami trenujemy na własnoręcznie zbudowanych trasach i uczymy się nowych trików.

Maciek

Jestem harcerką 3 lata. W tym roku objęłam funkcję przybocznej w gromadzie zuchowej 7 GZ „Wesołe Bractwo”.

Amelia

KLASA 1C

Mam na imię Milena. Od 8 lat trenuję koreańskie sztuki walki (HAPKIDO). Polegają one na samoobronie przy wykorzystaniu siły przeciwnika. HAP – to harmonia, KI-energia, a DO -droga. Gram również w koszykówkę.

Mam na imię Agnieszka. Trenuję trzeci rok aerobik sportowy w klubie Balance Sport na hali KS Bronowianka. Poza aerobikiem uwielbiam czytać książki fantasy oraz pływać od 6 lat. Przez 3 lata występowałam w musicalach organizowanych przez Krakowską Akademię Musicalu. Były to: „Król Lew”, „Akademia Pana Kleksa” i „Hanka”.

Mam na imię Zuza. Od 4 lat gram na pianinie, a obecnie uczę się grać na ukulele. W wolnym czasie lubię piec i gotować, sprawia mi to dużo radości. Moim najlepszym wypiekiem jest brownie, a największym eksperymentem w kuchni (udanym) – jest tort urodzinowy dla mojej mamy. Uczę się też jeździć konno.

Mam na imię Nataniel. Lubię gotować i grać w piłkę nożną. Gotuję potrawy kuchni włoskiej, azjatyckiej, śródziemnomorskiej oraz libańskiej. W piłkę nożną gram od 5 lat w AP 21.

Mam na imię Mikołaj, uprawiam kolarstwo grawitacyjne. Polega ono na jeździe rowerem po górach, skokach, pokonywaniu trudnych technicznie i kondycyjnie zjazdów. Na co dzień jeżdżę po Lasku Wolskim. Kolarstwo górskie daje niesamowitą frajdę i jest doskonałą odskocznią od codzienności.

Mam na imię Hania. Interesuję się kryminologią, kryminalistyką i medycyną. Skupiam się głównie na poznaniu psychologicznych aspektów dokonywania zbrodni, na profilowaniu i prowadzeniu śledztw. Zarówno z kryminologii jak i medycyny śledzę nowinki techniczne i najnowsze sprzęty w obu dziedzinach.

KLASA 1D

Kontynuuje rodzinną tradycję, która trwa od 50 lat i tworzy szopki krakowskie. Bierze udział w konkursie na najpiękniejszą szopkę krakowską, odkąd skończyła 5 lat i zawsze zdobywa za nie nagrody.

Ale to nie jedyne jej zainteresowanie, gdyż Emilka uwielbia także wykonywać sztuczki magiczne.

Emilia

Interesuje się prowadzeniem gier towarzyskich RPG, gdzie uczestnicy wcielają się w fikcyjne postacie i odgrywają różne role wykreowanym świecie. Zajmuje się tym od trzech lat.

Wojciech

KLASA 1E:

Dawid jest duszą artystyczną. Od 4 lat rysuje, głównie postacie z gier. Dodatkowo zajmuje się wyrobami z modeliny oraz grafiką komputerową.

Gabrysia ma wiele zainteresowań. Uwielbia grać na gitarze i na ukulele. Gitarą interesuje się od 3 lat a grą na ukulele 4 lata. Interesuje się muzyką lat 80., zwłaszcza zespołem Queen. Lubi sport, a zwłaszcza siatkówkę. Uwielbia malować popularne osoby ze świata sztuki np. Salvadora Dali.

Dominika to sportowa dziewczyna. Interesuje się siatkówką od ok. 3-4 lat. Grała w klubie przez rok oraz grała w reprezentacji szkolnej.

Natalia interesuje się muzyką. Na ukulele gra ponad rok.

Ole pasjonuje gra na instrumentach. Od około 4-5 lat gra na skrzypcach i fortepianie, zdarzało jej się grywać również na gitarze. Interesuje się również pomaganiem i tworzeniem akcji charytatywnych – głównie pomaganiem schronisku dla zwierząt, ale również na swojej drodze pomagała poszczególnym osobom. Była zaangażowana w takie akcje jak: WOŚP i Szlachetna Paczka.

Chłopaków interesuje strzelanie do obiektów z karabinów maszynowych (ASG). Od 3 lat raz na dwa tygodnie strzelają na specjalnych polach paintballowych.

Igor R. i Michał D.

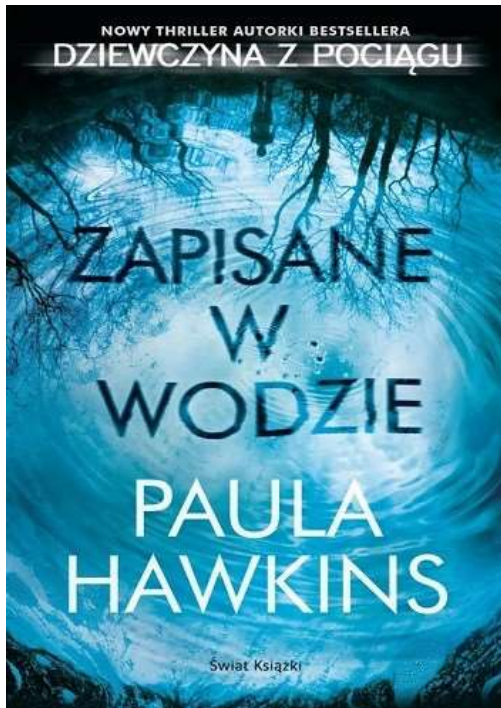
Magda od dwóch lat interesuje się hodowlą roślin mięsożernych, takich jak np. muchołówki. Zawsze bardziej pasjonowały ją „inne” rośliny – takie, których hodowla nie jest popularna.

Materiał zebrała Zuzanna D.



KĄCIK CZYTELNICZY

„Zapisane w wodzie” Paula Hawkins



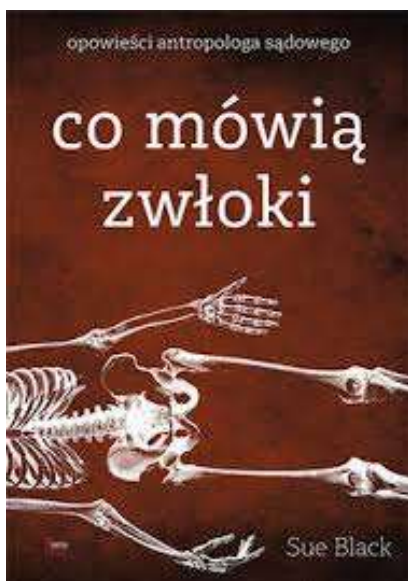
„Zapisane w wodzie” to kolejny thriller brytyjskiej autorki Pauli Hawkins, którą możemy znać między innymi z „Dziewczyny z pociągu”. Książka ta została wydana po raz pierwszy 2 maja 2017 roku.

Lektura zaczyna się od tego, że kilka dni przed śmiercią Nel Abbott dzwoni do swojej siostry Jules i prosi ją o pomoc. Niestety siostra nie odbiera telefonu. Nel ginie. Mieszkańcy Beckford, gdzie rozgrywa się cała akcja thrillera spekulują, że „skoczyła” w zakolu rzeki zwanym Topieliskiem, gdzie nie tylko ona, ale również inne dziewczyny utonęły z przyczyn niewyjaśnionych. Jules zostaje powiadomiona przez policję o śmierci swojej siostry i zostaje zmuszona do przyjazdu do jej rodzinnego miasteczka, jakim jest wspomniany już przeze mnie Beckford. Jules boi się przyjechać, bo wracają jej wspomnienia, o których chciałaby na zawsze zapomnieć. Niestety musi się odważyć wrócić, aby zaopiekować się swoją piętnastoletnią siostrzenicą, która została sama bez matki, a swojego ojca w ogóle nie zna. Policja zaczyna prowadzić śledztwo, które ujawnia wiele wątków, tajemnic i nawiązuje również do śmierci innych dziewczyn w Topielisku. Kto okazuje się mordercą? Nie zdradzę, sami przeczytajcie:)

Thriller pokazuje śledztwo policji z różnych punktów widzenia bohaterów. Lektura wciąga czytelnika i zarazem trzyma go w napięciu. Według mnie jest to kolejne dobre dzieło Pauli Hawkins. Polecam każdemu, kto uwielbia thrillery. Podczas czytania nie mogłam oderwać się od książki. W niektórych momentach, gdy podejrzewałam, kto był zabójcą Nel, ujawniały się kolejne poszlaki i fakty, które zmieniały mój punkt widzenia. Moim zdaniem książka ta zasługuje na szczególne wyróżnienie i każdy fan thrillerów powinien ją obowiązkowo przeczytać!

Karolina B., kl. 2e

Sue Black „Co mówią zwłoki”



Jako wielka fanka literatury faktu już od jakiegoś czasu zaobserwowałam, na księgarskich półkach wzrost liczby pozycji poruszających temat pracy ludzi, którzy, na co dzień spotykają się ze śmiercią. Od małego czułam dziwny pociąg do wszystkiego, co związane z badaniem szczątków i odkrywaniu historii człowieka tylko po tym, co po sobie zostawił, dlatego też bardzo szybko zaczęłam sięgać po najróżniejsze książki, które poruszają tę, może dla niektórych trochę osobliwą, tematykę. Choć praktycznie wszystkie te pozycje mają w sobie coś intrygującego szczególnie przypadła mi do gustu książka pod tytułem „Co mówią zwłoki”.

Autorka powieści, Profesor Sue Black, jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych na świecie antropologów sądowych, pracowała m.in. przy identyfikacji ofiar wojny w Iraku czy Kosowie, a także ofiar tsunami w Tajlandii. Jest też założycielką British Association for Human Identification i British Association for Forensic Anthropology.

To, co robi, jest z pewnością jej pasją, a jej fascynacja udziela się czytelnikowi w wyjątkowy sposób. Choć jest to opowieść o antropologii sądowej, to muszę przyznać, że wydaje się też bardzo osobista dla pisarki, która bardzo emocjonalnie opowiada o różnych trudnych chwilach jak śmierć rodziców, czy swojej pierwszej sekcji zwłok. Takie historie zmniejszają dystans dzielący nas z autorką, ale także ukazują śmierć, jako naturalną część życia, której nie warto się obawiać.

Sue Black pisze z taką pasją, że czytanie nawet o zmianach w szkielecie na przestrzeni lat brzmi pod jej piórem wyjątkowo interesująco. W książce tej ukazane są naukowe ciekawostki, anegdoty, a także nierozwiązane sprawy zabójstw z najróżniejszych części świata. Oprócz niezwykłego języka autorki książkę tą wyróżnia jej przyjacielskie podejście do samej kwestii śmierci. Pani Black podkreśla, że jest to „wydarzenie, co, do którego możemy być absolutnie pewni, że będzie dotyczyć każdego z nas”, dlatego należy próbować ją oswoić, a ta książka może nam w tym pomóc. Polecam ją wszystkim, przede wszystkim fanom antropologii, ale także każdemu, kto lubi zaczytywać się w kryminałach i nie pogardziłby odrobiną wiedzy o tym, jak to wszystko wygląda w praktyce.

Milena F., kl. 2f

Rhiannon Lassiter „Wykreślone imię”



Na rynku możemy znaleźć dużo horrorów i thrillerów o budzących grozę starych posiadłościach. Na pierwszy rzut oka książka autorstwa Rhiannon Lassiter „Wykreślone imię” jest kolejnym z nich. Pomimo wielu prostych wątków, z którymi każdy fan horrorów się spotkał, Lassiter udało się wpleść kilka innych, niekonwencjonalnych pomysłów.

Po „Wykreślone imię” sięgnęłam już drugi raz, za pierwszym razem zachęcił mnie tytuł i klimatyczna oprawa graficzna, ponownie postanowiłam przeczytać je przede wszystkim z powodu ogólnie panującego lockdownu i chęci ucieczki od rzeczywistości.

Książka opowiada o patchworkowej rodzinie, której młodsze pokolenie nie żyje w najlepszych relacjach. Pomimo małżeństwa Harriet i Petera trwającego już dwa lata, przybrane rodzeństwo nie może się dogadać. Przede wszystkim Katherine, córka Petera, nieśmiała trzynastolatka zagłębia w świecie książek i córka Harriet, Catriona, arogancka piętnastolatka, uważająca się za dorosłą osobę, żywią do siebie niezwykłą nienawiść. Przez codzienne kłótnie dziewczyn problemy chłopców - Jhona, cichego i grzecznego dziesięciolatka, syna Petera, i niepewnego siebie szesnastolatka, Roleya, syna Harriet - spadają na drugi plan, są niemal niezauważalne. W ramach pojednania dzieci, małżeństwo decyduje się na wspólne wakacje w rodzinnym domu Anne, zmarłej matki Jhona i Katherine.

Szrama na Wzgórzu, wyżej wspomniany dom, owiana jest tajemnicą, ze względu na to, że sama Anne nigdy nie wyjawiała Peterowi jak wyglądało jej dzieciństwo. Z czasem dzieci odkrywają mroczne sekrety posiadłości. Straszna lalka o imieniu Dalila z armią trutni, zniszczonych szkieletów innych lalek, która pojawia się w nieoczekiwanych miejscach. Dziesiątki książek z maniacko powykreślonymi imionami głównych bohaterów i notatnik Anne opisujący zasady " gry wyobraźni ". Te wszystkie rzeczy to tylko początek tego, co ich czeka.

Jak sam tytuł wskazuje - imiona w tej historii grają ważną rolę. Na nich oparta jest „gra wyobraźni” i sam konflikt pomiędzy przybranymi siostrami. Tutaj imię definiuje człowieka, jest jego wizytówką, jak i tożsamością. Bez imienia nie istniejesz.

Najlepszą częścią książki Lassiter jest na pewno nietuzinkowy koncept i ciekawa problematyka. Bohaterowie są dobrze wykreowani, a autorka daje nam ich poznać i spojrzeć na sytuacje z perspektywy prawie każdej postaci. Plusem jest również realistycznie przedstawiony koncept problemów rodzinnych i odnajdywania własnego 'ja' przez głównych bohaterów. Niestety mam jednak wrażenie, że potencjał i ciekawy koncept „Wykreślonego imienia" nie został do końca wykorzystany. Pomimo to „Wykreślone imię" może wywołać gęsią skórę swoimi dokładnymi opisami, które na pewno poruszą Waszą wyobraźnię. Nie sądzę jednak, by przstraszyło Was do szpiku kości, ze względu na to, iż jest to książka przeznaczona dla młodzieży. Polecam ją osobom, które rozpoczynają swoją przygodę z thrillerami, choć jestem pewna, że wieloletnich fanów tych książek również zaciekawia, nawet, jeśli poczują niedosyt.

Madlena L, kl. 2e



13 TRZYNASTKA

OPIEKUN:
EDYTA BUFF
REDAKTORZY
TECHNICZNI:
NATALIA GRUCA,
JAN POPROCH